

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WKŁEK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŚRODA 16 MARCA 1949 ROKU

Nr 73 (1347)

## LUD WŁOSKI BURZY SIĘ

przeciwko przystąpieniu Włoch do paktu atlantyckiego

Spontaniczne manifestacje na ulicach miast

Atak policji zmotoryzowanej napotyka na mężny opór demonstrantów

RZYM (PAP). Podczas gdy w Izbie Deputowanych Nenni wygłaszał mowę potępiającą projekt paktu atlantyckiego, masy ludowe w całym kraju urządzały manifestacje protestu przeciwko wciąganiu Włoch do tego bloku militarnego.

W Rzymie tłumy kobiet i młodzieży zgromadziły się przed Ministerstwem Spraw Zagranicznych, wznosząc okrzyki przeciwko wojnie. Do manifestujących przyłączyli się stopniowo wszyscy niemal przechodnie. Władze bezpieczeństwa zaalarmowane, a spontaniczną demonstracją wyśłały liczne oddziały policji zmotoryzowanej, która wjeżdżając w szybkim pedale pomiędzy tłum, usiłowała zmusić ludność do wycofania się.

Gdy manifestacje nie słabły, szef policji rzymskiej wydał rozkaz całkowitego opróżnienia centrum miasta. Ruch autobusowy i samochodowy został przerwany. Policja zaczęła rozpręcać obywateli pałkami gumowymi. Akcja ta trwała kilka godzin wobec zdecydowanego oporu manifestantów.

Aresztowano i osadzono w więzieniu około 60 osób. Wśród tłumy było wielu rannych i pobitych. Pomiedzy nimi znalazł się przypadkowo dziennikarz amerykański James Green, reporter Agencji Associated Press, który został odwieziony do szpitala.

W Mediolanie manifestacje protestu wybuchły w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych Pirelli, Breda, Alfa Romeo i Montecatini, obejmując również ośrodek przemysłowy Sesto San Giovanni.

Przy mediolańskiej Izbie Pracy powstał komitet antywojenny, który domaga się m. in. by w sprawie przystąpienia Włoch do paktu atlantyckiego zdecydowało referendum ludowe.

Również w Neapolu ustala praca we wszystkich prawie fabrykach. Robotnicy wzięli

udział w wielkich manifestacjach protestacyjnych, zorganizowanych przez Front Ziemi Południowych.

Zapowiedź przystąpienia Włoch do paktu atlantyckiego wywołała poważne wzburzenie w prowincji Emilia, gdzie przytaczająca większość ludności należy do partii lewicowych. W całej prowincji zarządono specjalne pogotowie policyjne.

W zakładach przemysłowych i w porcie Genui praca uległa przerwie. Ruch tramwajowy i autobusowy został

wstrzymany. O demonstracyjnym przerwaniu pracy donoszą również ze wszystkich innych ośrodków przemysłowych kraju, jak: Turyn, Livorno, Pistoja, Piombino, Torino, Peruggia, Ancona, Pesaro itd.

Związek młodzieży, związek dziewcząt włoskich, związek partyzantów i liga spółdzielcza polecił swym członkom zorganizowanie w tych dniach manifestacji na rzecz pokoju i przeciwko akcesowi Włoch do paktu atlantyckiego. Na odezwie ligi spółdzielczej figurują podpisy przedstawicieli komunistów, socjalistów, sarratowców i republikanów.

## ZSRR stoi na czele frontu pokoju i nie żywi wrogich zamiarów wobec Szwecji

— stwierdza w imieniu komunistów szwedzkich poseł Hagberg

SZTOKHOLM (PAP). Przywódca frakcji parlamentarnej Szwedzkiej Partii Komunistycznej poseł Hagberg, przemawiając w Varnamo oświadczył, że komuniści szwedzcy są zdania, iż należy bronić suwerenności narodowej Szwecji oraz wolności narodu

szwedzkiego przed wszystkimi atakami z zewnątrz, chociaż partie burżuazyjne i socjaldemokraty coraz bardziej są skłonni zrezygnować z tej suwerenności i podporządkować się imperializmowi amerykańskiemu.

Suwerenności i wolności narodu szwedzkiego nie zagraża żadne niebezpieczeństwo ze strony Związku Radzieckiego, albowiem jako kraj socjalistyczny. Związek Radziecki jest nastawiony pokojowo i stoi na czele frontu pokoju w walce przeciwko podżegaczom wojennym.

## Zapowiedź nowej waluty wywołała popłoch w Zachodnim Berlinie

Berlin (PAP). Zapowiedź wprowadzenia w zachodnich sektorach Berlina nowej waluty wywołała wśród mieszkańców tej części miasta poważne zaniepokojenie.

Zaniepokojeni są zwłaszcza zachodnio-berliński przemysłowcy, którzy jedynie dzięki możliwości operowania marką wschodnią mogą utrzymać na powierzchni swe przedsiębiorstwa.

Prezydent niemieckiego banku emisyjnego w strefie wschodniej Huhn stwierdził, iż organa finansowe wyżej wspomnianej strefy z całym spokojem oczekują planowanych manewrów walutowych w Zachodnim Berlinie.

## Strajk protestacyjny 425 tys. górników w USA

Nowy Jork (PAP). Z Pittsburga donoszą, że w poniedziałek przerwało pracę 425 tysięcy górników amerykańskich we wszystkich kopalniach węgla na wschód od Missisipi. Przerwa w pracy ma potrwać 2 tygodnie. Objęła ona również przeszło 56 tysięcy pracowników kolejowych.

Ten nowy demonstracyjny strajk nastąpił na skutek wezwania przewodniczącego związku zawodowego górników — Lewisa na znak protestu przeciwko nominacji Jamesa Boyda dyrektorem urzędu kopalń

## W obliczu zagłady swej gospodarki narodowej

opinia publiczna krajów marshallowskich żąda wzmożenia stosunków z krajami demokracji ludowej

LONDYN. Dziennik „Reynolds News” zamieszcza artykuł wstępujący, w którym omawia sytuację Wielkiej Brytanii na rynkach światowych.

Dziennik stwierdza, że przedsięwzięcia brytyjskie mają obecnie do czynienia na rynkach zagranicznych ze wzrastającą konkurencją firm niemieckich i japońskich. Konkurencja ta szczególnie wzmaga się w strefie dolarowych.

„Reynolds News” dochodzi do wniosku, że jedynie możliwości rozszerzenia handlu brytyjskiego leżą w rozwijaniu stosunków z Europą Wschodnią. Staje się to coraz bardziej wyraźne nawet dla tych, którzy mieli dotychczas wątpliwości w tym względzie.

W związku z tym, pismo wita decyzję 9 wielkich firm brytyjskich w sprawie udziału w Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

konieczność ożywienia stosunków handlowych między Belgią a krajami Europy Wschodniej.

Zwracając uwagę na szkody skutki planu Marshalla Lalmand stwierdził, że dla Belgii jedynym ratunkiem przed pogłębiającym się z dnia na dzień kryzysem gospodarczym jest zawarcie umów handlowych z krajami Europy Wschodniej, które mogą wzbogacić nadwyżkę belgijskiej produkcji przemysłowej.

## Za wierną służbę Spaaka dla USA zapłacą Belgowie podwyżką podatków

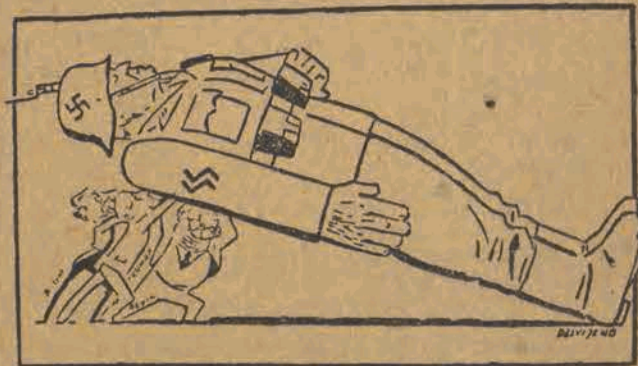
Bruxela (PAP). Jak podaje organ konserwatystów belgijskich „La Libre Belgique” premier Spaak oświadczył na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, że przystąpienie Belgii do paktu atlantyckiego oraz zobowiązania jakie Belgia w związku z tym zaciągnie, spowodują dodatkowe obciążenie skarbu państwa.

Spaak zakomunikował, że departament stanu USA domaga się zwiększenia budżetu wojskowego Belgii, co — jak podkreśla dziennik — musi pociągnąć za sobą dalszą zwiększenie podatków.

„Drapeau Rouge” komentując powyższą wiadomość, pisze m. in.: „W chwili, gdy wzrastają w naszym kraju trudności finansowe, gdy brak jest funduszy na zapewnienie bezrobotnym minimum egzystencji, rząd Spaaka, ulegając rozkazom Waszyngtonu, zgadza się na wzmocnienie zbrojeni”.

Dziennik podkreśla, że belgijska klasa robotnicza zwalczać będzie zdecydowanie wojenną politykę bloku atlantyckiego.

## Odbudowa Niemiec Zachodnich



TRUMAN: Jeszcze trochę wysiłków, chłopcy, a postawimy go na nogi!

## Dalsze zgłoszenia i wiece w obronie pokoju

MOSKWA, (PAP) Prasa radziecka w dalszym ciągu publikuje odezwy organizacji radzieckich, deklarujących przystąpienie do światowej akcji w obronie pokoju.

W dniu 14 bm. akces do Kongresu Pokoju zgłosiły: centrala związków spółdzielczych ZSRR, Związek Zawodowy Pracowników Sztuki ZSRR i Związek Zawodowy Pracowników Stacji Maszynowo - Traktorowych.

HAGA (PAP). W dniu 13 bm. odbył się w Rotterdamie wiec w obronie pokoju, przeciwko anglo-amerykańskim podżegaczom wojennym i ich lokajom.

Na wiecu wygłosił przemówienie członek parlamentu van Santen, który podał ostrej krytykę politykę rządu holenderskiego, spychającego kraj na drogę wojny.

Przedstawiciel organizacji indonezyjskiej w Holandii, wezwał uczestników wiecu, by zażądali wolności dla narodu indonezyjskiego i natychmiastowego wycofania wojsk holenderskich z Indonezji.

Wiece w obronie pokoju odbyły się również w Amsterdamie.

## List młodzieży USA do młodzieży Leningradu

MOSKWA (PAP) Agencja Tass opublikowała tekst listu komitetu wykonawczego „Postępowej Młodzieży Ameryki” w sprawie Pensylwanii do młodzieży Leningradu.

List stwierdza, że pakt północno-atlantyczny, plan Marshalla, plan Eisenhowera i powszechny obowiązek służby wojskowej stanowią ognia spisku, zmierzającego do rozpętania nowej wojny, w której najbardziej ucierpią właśnie młodzież amerykańska.

Młodzież amerykańska — stwierdzają autorzy listu — pragnie pokoiu i podobnie jak to było dawniej znowu powróci na drogę postępu. Potrzebujemy pracy, oświaty i mieszkań, a nie wojny. Potrzebujemy masła, a nie armat. Potrzebujemy równości dla młodzieży murzyńskiej w naszym kraju, a nie eksportu prawy lyncezu do Europy.

## Młodzież całego kraju przygotowuje się do Międzynarodowego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej

WARSZAWA (PAP) — W całym kraju odbywają się przygotowania do obchodu Międzynarodowego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej w dniach od 21 do 28 bm.

Centralnym punktem uroczystości będzie Akademia w Hall Ludowej we Wrocławiu. Na uroczystości wrocławskie przewidywany jest przyjazd przedstawicieli Wietnamu, Hiszpanii, Albanii i Grecji oraz czechosłowackich zespołów taneczno-muzycznych.

Z Międzynarodowym Tygodniem Młodzieży Demokratycznej zbiega się 13 rocznica uchwalenia deklaracji praw młodego pokolenia. W związku z rocznicą deklaracji i Tygodniem Młodzieży odbędą się w wielu miejscowościach, upamiętnionych rewolucyjnymi walkami o wolność ludu, uroczystości połączone z odsłonięciem sztandarów ZMP.

## Węgry obchodzą powstanie Frontu Ludowego Akademii w Warszawie

Budapeszt (PAP). W dniu 14 bm. rozpoczęły się wielkie uroczystości związane z powstaniem Frontu Ludowego i zvolaniem pierwszego Kongresu Frontu.

W akademii im. Kossutha odbyła się uroczysta promocja 400 nowych oficerów synów robotników i chłopów.

W uroczystości tej wzięli udział prezydent Republiki — Szakasits, premier Dobi, wicepremier Rakosi i inni członkowie rządu.

Warszawa (PAP). W dniu 14 bm. w przeddzień węgierskiego święta narodowego od była się w Warszawie uroczysta akademii, na którą przybyli ministrowie Modzelewski, Rapacki i Debowski. Obecny był również dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador Związku Radzieckiego Wiktor Lebediew.

alicyzacji planu Marshalla spotkała się Szwecja z wieloma trudnościami. Min. Skold, na przykładzie nierównej walki konkurencyjnej, jaką rozwijają przy poparciu rządu USA i władz marshallowskich — producenci amerykańskiej i kanadyjskiej celulozy i armatorzy amerykańscy, stwierdził, że moc marshallowska jest w Szwecji niewłaściwie stosowana.

Zdaniem Skolda należy wkrótce oczekiwać dalszych trudności wynikających z realizacji planu Marshalla.

RZYM. W Mediolanie powstał komitet międzyfabryczny, mający na celu obronę przemysłu włoskiego przed atakami monopolistów, którzy działają pod dyktando planu Marshalla i dążą do likwidowania co raz to nowych warsztatów pracy.

Równocześnie odbywają się w Rzymie pertraktacje delegatów robotniczych z przedstawicielami władz centralnych w sprawach ratowania przemysłu mediolańskiego przed zagładą.

Przegląd międzynarodowy

Inicjatorzy „zimnej wojny“ - w sieci własnych intryg i kłamstw

Tak zwana „zimna wojna“ prowadzona przez koła imperialistów anglo-amerykańskich przeciwko siłom pokoju i postępu nie tylko nie daje...

Włoską Partią Komunistyczną i to pod groźbą skreślenia Włoskiej Partii Socjalistycznej z listy członków „COMISCO“.

Skąd ta nagła interwencja Phillipsa? Przypomnijmy sobie, że właśnie teraz klasa robotnicza Włoch toczy ciężką walkę z przemysłowcami o podwyżkę płac...

HISTORIA ZE SREBRNYM PÓLMISKIEM

Brytyjscy labourzyści znają zresztą różne sposoby wystugiwania się swym waszyngtońskim mocodawcom.

Niezbyt obszerne były relacje z jego pobytu w Berlinie. Prawdę rzec, nie bardzo było się czym chwalić...

Nie brak było również momentów wzruszających do łez. Dostojny gość obdarowany został srebrnym półmiskiem...

berlińskich gospodyń domowych, walczących z ciężarem blokady. Jakoś niezbyt to pochlebnie świadczy o szeroko reklamowanych sukcesach...

ROZUM I SUMIENI LUDNOŚCI PRZECIWNIE SA „ZIMNEJ WOJNY“

Zresztą, niech by się nawet cieszył beztrojsko swoim nowym półmiskiem. I tak ma nie wiele powodów do radości.

W ubiegłym tygodniu z różnych stron świata przybyły nowe deklaracje antywojenne mas ludowych solidaryzują...

Wielki polityki, lecz sprawa mi, dziejącymi się „na podwórku“ własnego kantonu.

W tym roku jednak wybory kantonalne zapowiadają się, jako wielka batalia polityczna. Ponad wszystkimi bowiem zagadnieniami góruje wielkie zagadnienie pokoju...

Jest bowiem tak, jak pisała niedawno „Prawda“: „Zimna wojna“ uprawiana przez monopolistów kapitalistycznych i ich agentów, wroga jest rozumowi i sumieniu ludzkości...

Ofensywa kamieniczników w USA

Ludzie pracy wyrzuceni są z mieszkań na bruk

W ośrodku swym do I sesji nowego 81 Kongresu USA, prezydent Truman zmuszony był przyznać, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki „5 milionów rodzin żyje w ruderach“ i że „na dachach odczuwa się ostry brak mieszkań“.

Równocześnie z wiadomością prasowych wyników, że setki tysięcy mieszkań świecą pustkami, gdyż są niedostępne dla mas pracujących ze względu na wysoki koszt, ustalane przez kamieniczników.

Jednakże nawet te rodziny robotnicze, które dziś jeszcze mają mieszkania, znajdują się w nader ciężkiej sytuacji. W okresie powojennym komorne w Stanach Zjednoczonych wzrosło dwukrotnie.

Mimo to kamienicznicy, do których należy przeważająca część ogólnej powierzchni mieszkań w USA, rozpoczęła szeroką akcję, mającą na celu ponowne podniesienie komornego.

Honorowy przewodniczący „Stowarzyszenia Amerykańskich Właścicieli Nieruchomości“, — Murphey, oświadczył po prostu: „najwyższym w świecie odnośnym przestrzegania warunków kontroli“.

Prasa amerykańska donosi, że kamienicznicy amerykańscy rozpoczęli w całym kraju zorganizowaną akcję eksmiovania lokatorów, którzy odmawiają płacenia podwyższonego bezprawnie komornego.

W wyniku tej akcji tysiące rodzin amerykańskich ze starcami i dziećmi, znowu stracą dach nad głową. Nowe dziesiątki tysięcy ludzi powiększą szeregi mieszkańców ruder.

W wyniku tej akcji tysiące rodzin amerykańskich ze starcami i dziećmi, znowu stracą dach nad głową. Nowe dziesiątki tysięcy ludzi powiększą szeregi mieszkańców ruder.

Lud Francji w szeregach armii pokoju i postępu

Pracujący Paryż ratyfikuje deklarację Thoreza

(Korespondencja własna Głosu)

Paryż, w marcu. W tych dniach otwarta została oficjalnie kampania wyborcza w związku z mającymi się odbyć w niedzielę, 20-go marca wyborami do tzw. Rad Generalnych, które zarządzają gospodarką poszczególnych departamentów.

Ogólna ilość radców generalnych, z których każdy reprezentuje jeden kanton (jednostka administracyjna w departamencie) wynosi we Francji 3.028, w wyborach 20-go marca wybierze się jednak tylko około 1.500 radców.

Wybory kantonalne uchodząły zawsze we Francji za mniej ważne. Rady kantonalne nie za-

muja się bowiem sprawami „wielkiej polityki“, lecz sprawa mi, dziejącymi się „na podwórku“ własnego kantonu.

W tym roku jednak wybory kantonalne zapowiadają się, jako wielka batalia polityczna. Ponad wszystkimi bowiem zagadnieniami góruje wielkie zagadnienie pokoju...

Jak bardzo sprawa pokoju bliska jest szerokim masom ludu pracy we Francji, można się było przekonać w ostatnich dniach na 2 wielkich wiecach, urządzonych w Paryżu przez partię komunistyczną.

Dawno już Paryż nie widział takich tłumów na zgromadzeniu politycznym. Welodrom był

tak szalenie wypełniony, że tysiące ludzi pozostało jeszcze na ulicach. W promieniu kilometra od welodromu szli robotnicy całymimi fabrykami z czerwonymi sztandarami...

Atmosfera na sali była bardzo bojowa. Największy entuzjazm wywołał cytat z przemówienia Jauresa, przytoczony przez Thoreza.

Manifestacja o podobnym charakterze odbyła się w niedzielę z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Wielki polityki, lecz sprawa mi, dziejącymi się „na podwórku“ własnego kantonu.

wiecz, urządzony pod gołym niebem. W dodatku samochody policyjne krały cały dzień po mieście, „gotowe do boju“ przeciw kobietom, protestującym przeciw przygotowaniu wojen nym.

Atmosfera na sali była bardzo bojowa. Największy entuzjazm wywołał cytat z przemówienia Jauresa, przytoczony przez Thoreza.

Manifestacja o podobnym charakterze odbyła się w niedzielę z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

W wyborach kantonalnych na ród francuski wykaże bowiem raz jeszcze, że nie chce, aby jego kraj został wciągnięty do wojny, że nie chce dopomóc imperialistom amerykańskim w zbrodniczej wojnie przeciw państwu socjalizmu, bohaterom nieśmiertelnej epopei Stalingradu.

Aleksander Walski

W. Ażciew

Daleko od Moskwy

Główny inżynier i jego zastępca doskonale wiedzieli, że należy spieszyć się. Batmanow zwolnił ich na bardzo krótki czas, tak, że starali się nie zapominać o głównym celu swej podróży...

Na trzecim punkcie inżynierowie przez cały dzień pośredniczyli w sporach pomiędzy Tiomkinem a Jefimowym. Sekretarz organizacji partyjnej twierdził, że Jefimow na lewym brzegu również zaprowadza biurokracyjne porządki.

Przecież trzeba zrozumieć, że nie jesteśmy instytucją ani zarządem przedsiębiorstwa lub fabryki, a jedynie dolową jednostką produkcyjną budowy — dowodził Tiomkin wściekając się na to, że może mówić tylko cichym głosem...

Beridze był całkowicie po stronie Tiomkina i dzwonił do Batmanowa, ażeby omówić z nim sposoby zorganizowania trzeciego punktu.

chał go uważnie i powiedział, że trzecim punktem będzie się opiekować Zalkind. Wasyli Maksymowicz był mocno niezadowolony z tego, że inżynierowie zatrzymali się na punkcie.

— Dziś odebrałem telegram od Dudina i Pisarewa — powiedział. Otrzymali raport Grubskiego i wzywają nas wszystkich, celem omówienia sprawy projektu.

Po takiej reprimendzie inżynierowie zaczęli pospieszać i w ciągu doby zajmowali się wyłącznie poszukiwaniami, tak że udało im się nadrobić stracony czas.

Obok drogi leżały stopy belek, pali, listew, ram do okien i drzwi — wszystko zawczasu przygotowane w fabryce wyrobów z drzewa.

z białych belek rosły w oczach. Beridze zainteresował się pomysłem braci, dał im niektóre wskazówki i obiecał, że zastosuje system składanych budynków i na innych punktach.

— Czy pozostajecie tu na noc? — Zbliżył się Mielnikow do głównego inżyniera.

Jerzy Dawidowicz z zakłopotaniem spojrzął na Aleksiego: spędzili tu cały dzień i nawet nie spostrzegli, jak nadszedł wieczór.

Następnego dnia Beridze i Kowszow minęli oznaczoną zwykłym drewnianym łukiem granicę czwartego i piątego punktu, gdzie stał maleńki, jakby przyklepiony, domek rozdzielczo-kontrolny ruchu drogowego.

Już o świcie narciarze ruszyli w dalszą drogę, szybko posuwając się po jasnej księżycowej ścieżce, wężowymi skrętami wijącej się na lodzie rzeki.

# Pieniądz na służbie gospodarki planowej

Troska o przystosowanie naszego aparatu bankowego do zmienionej po wojnie struktury gospodarki kraju znalazła swój wyraz w uchwalonym ostatnio przez Sejm dekreście o reformie bankowości w Polsce.

Nowy dekret wprowadza za sadnicze zmiany zarówno w organizacji naszego aparatu bankowego jak i w działalności poszczególnych instytucji finansowych. Pod względem organizacyjnym dekret przewiduje likwidację niektórych placówek bankowych i zachowanie tylko tych instytucji, które w ramach gospodarki planowej mogą spełniać skutecznie rolę inwestora, dystrybutora i kolektora kapitałów w Polsce.

Stąd też wypływa nowy podział aparatu bankowego na trzy grupy: instytucji powołanych do finansowania inwestycji, banków finansujących produkcję i obrót towarowy oraz instytucji, która ma na celu gromadzenie oszczędności w kraju.

Dla finansowania inwestycji powołany zostanie Bank Inwestycyjny, Narodowy Bank Polski finansować będzie państwową produkcję i obrót oraz spółdzielczość spożywczą w miastach. Rolnictwo otrzymywać będzie kredyty przez Bank Rolny, zaś Bank Komunalny spełni te samą rolę na odcinku gospodarki samorządowej.

Bank Rzemiosła i Handlu obejmie drobna wytwórczość i handel i wreszcie dla finansowania naszych obrotów zagranicznych powstanie Bank Handlu Zagranicznego. Zbiornicą oszczędności w kraju będzie Powszechna Kasa Oszczędności.

Temu aparatowi bankowemu podporządkowana zostanie organizacyjnie spółdzielczość kredytowa i KKO. Placówki te przestaną działać jako samodzielne instytucje kredytowe, uprawiające własną politykę finansową, związaną tylko luźnie z planową polityką

pieniężną w kraju.

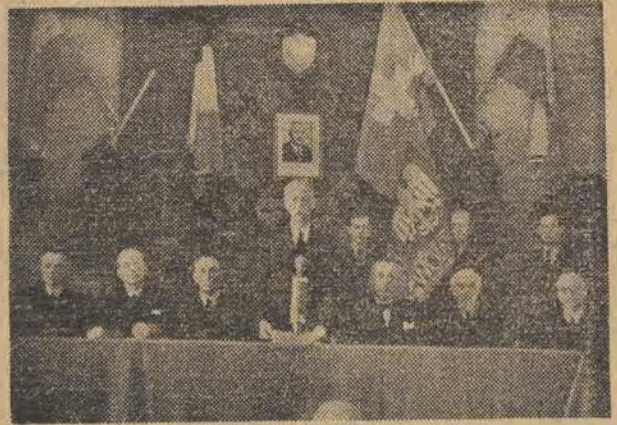
Wynikiem tej reformy będzie silniejsze związanie naszego aparatu bankowego — z jednej strony z państwowym ośrodkiem planowania gospodarczego, a z drugiej strony z placówkami życia gospodarczego na terenie całego kraju, które uzyskują w ten sposób jednolitą dyspozycję i obsługę kapitałową.

I wreszcie, nowy ustrój bankowości pozwoli podjąć walkę o znacjonalizowanie obrotu pieniężnego, o przyspieszenie ruchu środków obrotowych i o obniżenie kosztów różnych form kredytów co z kolei wpłynie na zmniejszenie kosztów produkcyjnych i obrotowych.

Zmiany te zgodne są z ogólną linią rozwojową naszej gospodarki, zmierzającą do jak największych oszczędności i do uzyskiwania największych wyników — najmniejszymi nakładem kosztów.

E. P.

## Uroczystości na Uniwersytecie Łódzkim



W ubiegłą niedzielę na uroczystym posiedzeniu wręczono zostały doktoraty honoris causa prof. Joliot - Curie, (którego reprezentował radca ambasady francuskiej p. Moisy), d-rowsi Schmidt - Respinger oraz Julianowi Tuwimowi (którego reprezentował prof. Wacław Husarski). Na zdjęciu Jęgo Magnificencja Rektor U. L. prof. dr T. Kotarbiński wygłasza przemówienie.



Prof. dr Feliks Wiśniewski wręcza p. Moisy dyplom dla profesora Joliot - Curie.

## »DUCH CZASU«

Mam właśnie przed sobą sprawozdanie z zebrania Koła ZMP przy jednej ze szkół średnich naszego miasta. Przeprowadziłem w tej sprawie cały szereg rozmów, które potwierdziły zawarte w sprawozdaniu momenty. Jednym z nich było zagadnienie oddziaływania, pozytywnego oddziaływania na oblicze wychowawcze ZHP.

W dyskusji nad referatem za brała głos opiekunka ZHP, profesorka gimnazjum. Zabrała głos — by stwierdzić, iż postawa i praca przedwojennego harcerstwa była dostosowana „do ducha czasu” i zaprzeczyła tym samym reakcyjnej działalności baden - powelowskiego ZHP. Pani ta nie widziała przed wojną młodzieży KaZetMowskiej, radykalnej młodzieży Omturowej, radykalnej wiejskiej młodzieży wiciowej, która „nie chciała” dostosować się do „ducha czasu”. Pani ta mierzy wszystko „przystosowaniem” i nawet zmiany oblicza dzisiejszego harcerstwa również są niczym innym, jak tylko koniecznością „przystosowania się”.

To jest tylko zwyczajny, goły fakt — ale pełen wielkiej, a równocześnie alarmującej treści. Uczniowie musieli przostować opinię swą przelożonej.

### UCZEN — NAUCZYCIEL

A nie zapominajmy o jednym. Ze mimo wszystko, istnieje i długo chyba istnieć jeszcze będzie ten potężny dystans między nauczycielem a uczniem,

który zamyka młodzieży usta nawet wtedy, gdy profesor, nauczyciel, wychowawca mówi coś, z czym młody człowiek nie może się pogodzić.

Tak jest, niestety. Tak jest i młody chłopak czy dziewczyna nawet na zebraniu swej organizacji nie może zapomnieć, że ewentualnie mogą być potem jakieś drobne szykany, jakieś trudności... więc lepiej milczeć.

Powtarzamy jeszcze raz: nie uogólniamy. Nie mówimy, że nie ma szkół o pełnej demokratycznej, towarzyskiej atmosferze. Są takie szkoły. Ale są również szkoły, w których do młodzieży przesącza się atmosferę obojętności lub nawet wrogości dokonywujących się przemian.

### KOMITETY RODZIELSKIE

I tu poświęcić wypada słów kilka doniosłej roli Komitetów Rodzicielskich przy szkołach wszelkiego typu.

Bo władze szkolne, bo Rząd, Partia, organizacje młodzieżowe robią wszystko — by nie-

zdrowe tradycje wypełnić, by nie było takich, którzy głoszą niezdrowe teoryjki o „duchu czasu”, by oblicze szkoły demokratyzować, by ze szkoły stworzyć prawdziwą szkołę dla budowniczych ustroju socjalistycznego.

I jednym z narzędzi, które winno, musi i będzie oddziaływać na szkołę, na nauczycielstwo, na atmosferę, na wychowanie młodych dusz — są Komitety Rodzicielskie. Do nich właśnie muszą wejść przedstawiciele mas pracujących, świadomi bojownicy nowego ustroju, ludzie czujni i odpowiedzialni — którzy poprzez tę instancję będą mogli oddziaływać na całokształt prac danej placówki szkoleniowej.

Dlatego zbliżające się wybory do Komitetów Rodzicielskich, winny być przejawem tej troski, jaką poświęcamy odcinkowi wychowania, szkolenia i kształcenia naszej młodzieży. Winny być przejawem troski o pokolenie, które przyjdzie kontynuować naszą pracę.

S. T.

## Dzielnica Górna-Lewa obraduje

Konferencja Dzielnicy Górna-Lewa dała sumienną i rzeczową ocenę działalności ustępującego Komitetu Dzielnicy, jak również ocenę pracy podstawowych organizacji partyjnych, działających w obrębie Dzielnicy.

Tematów do ożywionej dyskusji dostarczył wyczerpujący referat polityczny tow. Strzelczyka, oraz referat sprawozdawczy I Sekretarza, Dzielnicy, tow. Króla.

24-ach dyskusyjnym podchwyciło poruszone przez prelegentów zagadnienia, rozwijając je na tle własnych zakładów pracy i w

skali ogólnokrajowej. Ze słuszną krytyką spotkała się niedoceniająca przez Komitet Dzielnicy sprawa szkolenia ideologicznego członków partii. Tow. Stefańczyk z LK PZPR zwrócił uwagę na zbyt małe osiągnięcia Wydziału Propagandy. Na 3.907 członków dzielnicy tylko 246 za piśnio się na kursy partyjne, a faktycznie na te kursy uczęszcza tylko 167.

Stąd też — jak na to zwrócił uwagę tow. Gawiński — wynika zbyt małe zainteresowanie biblioteką literatury marksistowskiej, z której korzystała mała ilość towarzyszy. Słusznie w związku ze sprawą pracy nad podniesieniem poziomu ideologicznego członków partii tow. Angelman (Zakłady Termotechniczne) mówił o roli wychowawczej prasy partyjnej i zaproponował zorganizowanie na tere-

nie dzielnicy współzawodnictwa w dziedzinie kolportażu prasy. Tow. Angelman wezwał do współzawodnictwa organizację partyjną firmy „Reslan”. Współzawodnictwo to objęło organizację partyjną przy 6 zakładach pracy.

Dużo miejsca poświęcono w dyskusji sprawie wpływu i pomocy partii w pracy ZMP. Szczegółowo naświetlił to zagadnienie przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP tow. Feiksia. Stwierdził on, że Dzielnica Górna-Lewa ma nie wielkie osiągnięcia na polu rozwoju organizacji ZMP. Nowy Komitet Dzielnicy powinien specjalną opieką otoczyć młodzież, zając się solidnie szkoleniem młodych członków Partii czynnych na terenie ZMP, pomóc im w pracy zawodowej.

Dużą rolę mają tu do spełnienia świetlice fabryczne — za uważał słusznie tow. Wojciechowski. Za mały nacisk kładzie się w pracy świetlicowej na pogłębienie wiedzy i świadomości ideologicznej.

Dużo zainteresowanie wywołały na konferencji nowe zadania partii w szkolnictwie. Towarzystwo formułowali i wyjaśniali sobie swoje zadania w zakresie działalności Komitetów Rodzicielskich i Komitetów Opiekunów nad szkołami. Mówił o tym szczególnie przekonywująco tow. Kowalczyk, dotychczasowy I sekretarz Dzielnicy Staromiejskiej. Wezwał on delegatów do aktywnego udziału w przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów do Komitetów Rodzicielskich, aby nie przenieśli tam elementy reakcyjne.

Wśród licznych jeszcze wypowiedzi, które poruszały sprawę współpracy ze wsią, kwestię nie dostatecznej aktywności kobiet, mało mówiono o zagadnieniach produkcyjnych a w szczególności o akcji oszczędnościowej.

Niemniej jednak należy stwierdzić, że konferencja wniosła dużo nowego do pracy Dzielnicy i nowo wybrany Komitet Dzielnicy, z tow. tow. Kowalczykiem i Kazurem na czele nie wątpliwie w swoje pracy w dużym stopniu czerpać będzie z doświadczeń Konferencji.

Korespondent fabryczny „Głosu” w PZPB Nr 8

H. Plewińska

Korespondent fabryczny „Głosu” w PZPB Nr 8

S. Bocheński

H. Sam.

## Każdy członek Związku Zawodowego — członkiem Spółdzielni Szeroko zakrojona akcja propagandowa OKZZ

Zgodnie z uchwałą Komisji Centralnej Związków Zawodowych wszystkie organizacje związkowe na terenie kraju przystępują w dniach najbliższych do szerokiej akcji, mającej na celu zwerbowanie nowych członków organizacji spółdzielczych. Akcja stanowić będzie dalszy ciąg realizacji hasła, rzuconego już na pierwszym kongresie Związków Zawodowych w r. 1945: **Każdy członek Związku Zawodowego — członkiem Spółdzielni.**

Na terenie Łodzi realizacja tego hasła wymagać będzie po ważnych wysiłków ze strony wszystkich ogniw związkowych, Rad Zakładowych i innych organizacji, działających na terenie zakładów pracy, jak Ligii Kobiet, ZMP i inne. Obecnie ilość członków PSS wynosi 165 tysięcy, w tej liczbie znajduje się jednak duża ilość ludzi, nie będących członkami Związków Zawodowych. Uwzględniając, że Związki Zawodowe na terenie Łodzi liczą 270 tysięcy członków, zadaniem zwiększenia ilości spółdziel-

ców do 200 tysięcy ludzi należy uważać raczej za skromne i należy oczekiwać, że akcja werbunkowa osiągnie pożądaný efekt.

W drugiej połowie bieżącego miesiąca na terenie łódzkich zakładów pracy odbędzie się 400 masowych zebrań, organizowanych przez organizacje związkowe i ogniw PSS. Na zebraniach tych wygłoszone będą krótkie referaty, wyjaśniające dotychczasowy dorobek spółdzielczości polskiej w dziedzinie walki o upolezczenie handlu detalicznego i przystosowanie go do potrzeb konsumenta — człowieka pracy.

Jednocześnie z zebraniami prowadzone będą zapisy na członków spółdzielni; przyjmowane będą deklaracje członkowskie i wpłaty tytułem wpisu, jak również pierwszych raty udziału. Wpłaty te wynoszące po 50 zł wpisowego i po 100 zł na udział dla pracowników przemysłu, zaś po 250 zł dla pracowników instytucji i urzędów.

Jak się dowiadujemy Komit-

et Centralny Związków Zawodowych ogłosiła konkurs na zwerbowanie jak największej ilości członków spółdzielni przez Rady Zakładowe i inne ogniw związkowe. Dla Rad Zakładowych które wykażą się najwyższymi stosunkami ilości nowozwerbowanych

## Nasi korespondenci fabryczni piszą:

### PZPB Nr 8 walczą o jakość produkcji

Sprawa podniesienia jakości produkcji jest u nas omawiana kolektynie przez towarzyszy reprezentujących organizację partyjną, Radę Zakładową i dyrektora.

Co zrobiliśmy dotąd po tej linii.

Przed wszystkim przeprowadzamy systematycznie zebrania oddziałowych organizacji partyjnych. Również systematycznie odbywają się narady techniczno-wytwórcze z udziałem wszystkich zainteresowanych produkcją. Omawiamy na nich wszyst-

ko to, co przeszkadza nam w produkcji, a więc te błędy, które wynikają z przyczyn technicznych i te, które wynikają z winy mało wykwalifikowanych robotników.

Następnie wiele uwagi poświęcamy zagadnieniu współzawodnictwa pracy kładąc nacisk na jednakość stopnia i na ilość i na jakość.

Na ostatnim plenarnym posie-

### Spadek jakości w PZPJB Nr 8 Kto ponosi winę? — Jak zaradzić złu?

W ostatnim okresie, w PZPJB Nr 8 ujawnił się wydatny spadek jakości produkcji. Aby móc jasno wyobrazić sobie sytuację, zajrzyjmy do statystyki. Wynika z niej, że w grudniu 1948 r. osiągnęliśmy 84 proc. przy, w styczniu zaś bieżącego roku już tylko 70,4 proc., a w lutym zaledwie 59 proc. Spadek, jak widzimy, ogromny. Kto ponosi za to winę? Zrozumiałe, że część winy ponoszą tu snowaze, przedalnicy i tkacze, ale nie bez winy jest również kierownictwo fabryki i Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Chodakowie, która dostarcza nam surowiec w złym gatunku.

Szukając przyczyn spadku jakości produkcji nie możemy pominąć milczenia tych najmniejszych, jak na przykład brak na drukarni parv technologicznej

Zwołano dwie kolejne narady techniczne. Postanowiono na nich usunąć z pracy chronicznych nierobów, w tym jednego majstra. Zabroniono używać oliwiarów, by uniknąć nadmiernej oliwienia maszyn. Oliwa została zastąpiona specjalnym mydłem. Dostarczono odpowiednią ilość pary technologicznej.

Skutkiem tych wszystkich przedsięwzięć było natchmiastowe polepszenie jakości produkcji.

Korespondent fabryczny „Głosu” w PZPB Nr 8

S. Bocheński

## Znaleźliśmy miliony — znajdziemy ich więcej Akcja „0” w Wi-Fa-Mie

Odbłyło się w naszych zakładach zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej, na którym dyrektor techniczny, tow. Chmielewski, przedstawił towarzyszystom plan oszczędnościowy, jaki nakreśliła administracja fabryki. Zgodnie z tym planem akcja oszczędnościowa ma dać nam 17 milionów złotych oszczędności.

Jak wyglądają poszczególne pozycje tego planu?

więc oszczędność materiału ma powinna dać 4.839.000 zł. Racjonalne gospodarowanie energią elektryczną — 2.500.000 zł. Upełnienie remanentów w magazynach — 5.800.000 zł.

Towarzystwo bardzo gorąco dyskutowało nad planem wnosząc do niego poprawki, wskazując na jeszcze większe niż to przewiduje plan możliwości oszczędzania.

Tow. Wierucki zwrócił uwagę, że przy zastosowaniu nowego pomysłu z piecami odlewniczymi zaoszczędzimy 174 tony koksu rocznie. Tow. Popielski wskazał, iż nie wszyscy robotnicy obchodzą się właściwie z narzędziami z czego wynika dla fabryki ogromne straty. Tow. Pikała wykazał ile cenne go czasu tracimy przez nieodpowiednie organizowanie miejsca pracy i nieracjonalne wykorzystywanie maszyn. Tow. Ru-

ta wyliczył fakty marnotrawstwa oliwy.

W dalszej dyskusji towarzysze wskazali jeszcze na cały szereg możliwości, które można i trzeba wykorzystać. Widać było, że wszyscy bardzo wzięli sobie do serca sprawę oszczędności na terenie naszych zakładów.

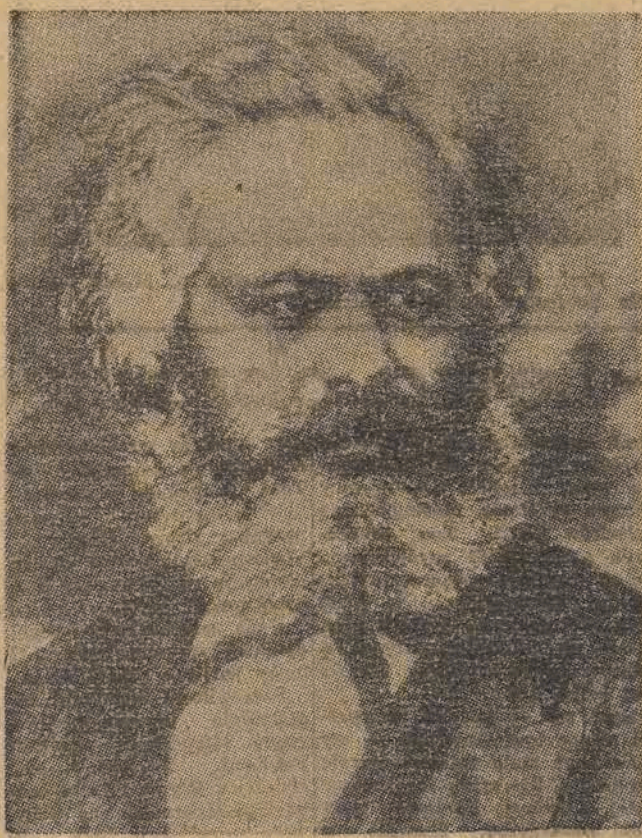
Na zakończenie została uchwalona rezolucja, w której towarzysze zobowiązali się nie tylko walczyć o wykonanie planu oszczędnościowego, ale i przekroczenie go.

Z. Wieniowski  
Korespondent fabryczny „Głosu” w „Wi-Fa-mie”

# PROMYK

## Portret Marksa

„Umarł Marks, czczony, kochany, opłakiwany przez miliony rewolucyjnych współbojowników — od kopalni syberyjskich poprzez całą Europę i Amerykę aż do Ka-



Kazik często widywał portret Marksa w świetlicy fabrycznej lub partyjnej, gdzie bywał z ojcem. Zawsze, ilekroć spojrzal na portret, coś nieuchwytnego przykuwało jego oczy do pełnej wyrazu twarzy.

Jednego dnia Kazik zauważył na półce z książkami ojca dwa nowiutkie, zielone tomy obciążone w lśniącą żelatynę. Na grzbietach książek widniały czerwone litery, układające się w znane nazwisko — Karol Marks. Były to „Dzieła wybrane” Marksa.

Ostrożnie zdjął z półki pierwszy tom. Usiadłszy przy stole, powoli zaczął odwracać kartki. Kartki były nowe, pachnące jeszcze drukarnią. Kazik dotykał ich z wielką ostrożnością.

Na początku książki umieszczony był ten sam portret, który Kazik widział w świetlicy i w partyjnym Komitecie. Z portretu spoglądał na chłopca badawczo, mądre oczy. Wysokie czoło nosiło na sobie ślady wielkiej myśli, wielkiego wysiłku.

Kazik słyszał często, że z twarzy człowieka można wyczytać więcej, niż z książki, że można z niej wyczytać myśl, uczucie, wolę człowieka. Nie umiał dokładnie nazwać tego, co wyczytał z portretu, ale nie było to już coś nieuchwytnego, nienazwane.

— Pewnie to jest jakaś wielka, ogromna mądrość — pomyślał Kazik.

W tej chwili uczył na swym ramieniu dotknięcie twardej, silnej ręki. Był to ojciec.

lifornii. Imię jego żyć będzie poprzez stulecia i poprzez stulecia żyć będzie jego dzieło. (Engels, Przemówienie nad grobem Karola Marksa).

kanta, musiał kupować w jego sklepie drogie, niepotrzebne lub wręcz szkodliwe artykuły. Robotnicy mieszkali w ohydnych, wilgotnych norach, po dwadzieścia kilka osób sy pialo w jednej izbie na ziemi. Ubierali się w stare łachmany, nie znali żadnych rozrywek, książki czy teatru, nie mieli nawet odpoczynku po pracy. Pracowali bowiem 16 — 18 godzin na dobę. Dzieci także musiały pracować. Nie uczyły się one w szkole, nie odzwiały się nalczyście, nie były wesole. Najczęściej pracowały dzieci w przemyśle garmcańskim.

Robotnicy i ich dzieci zapadali na ciężkie choroby, śmierć była bardzo częstym gościem w robotniczej rodzinie...

— To straszne... — szepnął Kazik.

— Ale kapitaliści to nie byli tylko ci wielcy fabrykanci — ciągnął dalej ojciec. — W równym stopniu, jak fabrykanci, wyzyskiwali (a w krajach kapitalistycznych wyzyskują) robotnika mniejsi kapitaliści: kupecy, którzy sprzedają robotnikowi towar za wygórowaną cenę, właściciele domów, którzy nie pracują, a z robotnika ściągają za nędzne mieszkanie ostatnie, ciężko zarobione pieniądze; obszarnicy, którzy wyzyskują chłopca podobnie jak robotnika, gnębi właściciel fabryki, hutę czy kopalnię, kupiec czy właściciel domu.

Mimo ostrych zakazów robotnicy walczyli o poprawę swego bytu przy pomocy strajków i manifestacji. Ale walka robotników nie była zorganizowana, robotnicy przed stu laty nie byli jeszcze tak silni, jak dziś, nie mieli swojej partii, sie wiedzieli jak walczyć. Marks przewodził wówczas pierwszą organizację robotniczą — „Związek Komunistów”. Wykazał w swoich dziełach, że ustrój kapitalistyczny musi zginąć, a obalić go winni sami robotnicy, że konieczna do tego jest silna, zorganizowana partia robotnicza, która zdolna będzie poprowadzić robotników do walki o nowy ład i sprawiedliwość.

Marks w swoich dziełach, wykazał, że robotnicy muszą sami zbурzyć ustrój kapitalistyczny, ustrój krzywdy i wyzysku. Gdy powstały robotnicze partie, przekonywał robotników, że trzeba, aby proletariusze wszystkich krajów zorganizowali silną, międzynarodową organizację i aby wspólnie prowadzili walkę przeciw wszystkim kapitalistom. Taką organizację stworzył Marks w 1864 roku. Była to Pierwsza Międzynarodówka. Kierowała ona walką robotników w myśl nauki Marksa.

O tym wszystkim, Kaziku, myślę, patrząc na portret Marksa. I myślę jeszcze, że nauka Marksa była tą nauką, która nie tylko daje oświecenię nowe wiadomości, ale wskazuje, jak należy świat zmienić, żeby było na nim dobrze ludziom pracy: robotnikom i chłopom. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wprowadzi w Polsce ustrój sprawiedliwy. Nie pieniądze i bogactwo będą decydowały o wartości człowieka, ale jego praca, jego

wysiłek w budowie socjalizmu.

Ojciec przerwał. Wydawało się Kazikowi, że ojciec myśli teraz o swoich walkach z kapitalistami, o swojej pracy nad tym, by wszystko, co napisał Marks, zapamiętać i stosować na każdym kroku w codziennym życiu, w codziennej pracy i walce.

Gdy 14 marca 1883 roku Marks, strudzony dziełem, jakiego dokonał, zasnął na zawsze przy swym biurku w skromnym mieszkaniu w Londynie, nauka jego nie zatrzymała się w miejscu. Rozszerzył ją i oparł na nowych doświadczeniach Lenin, genialny przywódca rosyjskich robotników. Lenin wprowadził tę naukę w życie — stworzył państwo socjalistyczne — Związek Radziecki, któremu przewodzi teraz jego współtwórca — Józef Stalin.

Znowu zamyślił się ojciec.

— Tato — odezwał się Kazik — a u nas, w Polsce, jest już socjalizm?

— U nas — odpowiedział ojciec — budujemy fundamenty socjalizmu. Budujemy fundamenty socjalizmu w walce z tymi wszystkimi, którzy chcą powrotu przedwojennych, kapitalistycznych, faszystowskich czasów, wyzysku robotnika i chłopca. Budujemy, walcząc z ludźmi wstecznicstwa, z kapitalistami i obszarnikami, których pozabawiliśmy narzędzia krzywdy i wyzysku — fabryk, kopalni, hut i banków. Budujemy socjalizm tak, jak wskazywał Marks i Lenin.

Z otwartej książki, z portretu patrzył Marks. Kazikowi wydawało się, że po myślanej, mądrej twarzy spłynął pogodny uśmiech.

Zofia Słowińska

## Marks wypełnia ankietę



Ktoregoś dnia Laura i jej starsza siostra Genia, córki Karola Marksa, poprosiły dla zabawy swego ojca, aby odpowiedział na ułożoną przez nie ankietę. Marks bardzo kochał córki i nie odmówił ich prośbie. Po latach, ten niezmiernie ciekawy dokument ogłosiła Laura. Oto pytania i odpowiedzi tej dziecięcej ankiety, którą podajemy za „Przekrojem”:

- Zaleta, którą najbardziej cenisz:
- w ludziach . . . . . Prostota.
  - w mężczyźnie . . . . . Siła.
  - w kobiecie . . . . . Słabość.
- Twoja charakterystyczna cecha . . . . . Stałość dążeń.
- Twoje wyobrażenie o szczęściu . . . . . Walka.
- Twoje wyobrażenie o nieszczęściu . . . . . Kapitulacja
- Wada, którą najłatwiej wybaczasz . . . . . Latwość (w stosunku do ludzi).
- Wada, która budzi w tobie najwyższą odrasę . . . . . Chwiejność.
- Twoje ulubione zajęcie . . . . . Grzebać się w książkach.
- Twoi ukochani poeci . . . . . Szekspir, Ajschylos, Goethe.
- Twój ulubiony prozaik . . . . . Diderot.
- Twój ulubiony bohater . . . . . Spartakus, Kepler.
- Twoja bohaterka . . . . . Małgorzata.
- Twój ulubiony kwiat . . . . . Laur.
- Twój ulubiony kolor . . . . . Czerwon.
- Twoje ulubione imiona . . . . . Laura, Genia.
- Twoja ulubiona potrawa . . . . . Ryba.
- Twoja ulubiona maksyma . . . . . „Nie co ludzkie nie jest mi obce”.
- Twoje hasło . . . . . Poddawaj wszystko w wątpliwość.

Przełożył JAN KOTT

Rysunek A. UNIECHOWSKIEGO

## Dzieci piszą do „Promyka”

Zdichowi z Pabianic

Prawdy zawarte w teorii Marksa i Engelsa, w ich nauce nie utraciły nie absolutnie ze swej wartości, odwrotnie — każdy rok, każdy dzień potwierdza na nowo jak wnikliwe i dalekosiężne spojrzenie mieli twórcy naukowego socjalizmu. Na punkt drugi trudno odpowiedzieć w ramach „Promyka”. Nie będę Ci przecież pisał politycznych referatów. Czytaj odpowiednie artykuły w „Głosie Robotniczym”. Z listu twego wnioskuję, że nie będą dla Ciebie za trudne.

Jerzemu Rutkowskiemu

Drogi chłopcze, ani mi się śniło gniewać się na Ciebie. Jedyne zarzut, jaki miałem pod Twym adresem jest ten, że wstawiasz sobie samemu talent pisarski, którego ja dotychczas u Ciebie nie widzę. Takie wstawianie sobie talentów — to nie jest rzecz zdrowa ani miła (dla otoczenia — oczywiście). Mówiłem Ci zresztą o tej sprawie kil-

kratnie w odpowiedziach na Twe listy. Zadowolony jestem, iż piszesz do „Świata Młodych” tylko ciekawym bardzo tych artykułów. W których numerach ukazały się? Wysłałem Ci książkę gwiazdkową. Spóźnienie jest wynikiem nieszczęśliwego przypadku.

Romce Jacuńskiej

Jak to, Romko, jesteś prezesem Waszej spółdzielni szkolnej i jednocześnie członkiem jej komisji rewizyjnej, tym samym więc kontrolujesz swoją własną działalność? Widzisz, Kochanie, to dobrze, że zajmujesz się pracą społeczną, ale z komisji rewizyjnej musisz ustąpić, zajmowanie bowiem stanowiska prezesa i członka komisji rewizyjnej sprzeczne jest ze statutem spółdzielni. Przypuszczam, że mimo tych uwag pozostaniemy przyjaźni. Trudno mi wskazać Ci, Romko, z kim masz odpowiadać w „Promyku”. Przeglądając dział „Dzieci

piszą do „Promyka” — sama raczej uczyni wybór i podaj nazwisko lub pseudonim, a ja prześlę Ci dokładny adres.

Cześkowi Biernackiemu

Bardzo rad, że wiesz się w szkole i nie opuściłeś dotąd ani jednego dnia. Z tego, co piszesz wnioskuję, że biblioteka Wasza i świetlica dobrze pracuje. Czy istnieją na Waszym terenie organizacje harcerskie? Pozdrawiam Cię serdecznie.

Jankowi Jedynakowi

Kochasz muzykę Janku, a nie masz środków, aby opłacić szkołę muzyczną. Myślę, że miejscowy Komitet Samopomocy Chłopskiej powinien Ci pomóc uzyskać w Ludowym Instytucie Muzycznym bezpłatną naukę, albo przynajmniej dużą zniżkę w opłacie

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY  
Środa, dnia 16 marca 1949 r.  
Dziś: Hilarnego

- WAŻNIEJSZE TELEFONY**
- Pow. Kom. M. O. — 22  
Miejski Posterunek M. O. — 33  
Straż Pożarna — 41  
Zarząd Miasta Kutna — 30  
Starostwo Powiatowe — 31  
Prezydium Pow. Rady Narod. — 102  
Pow. Zakład Elektryczny — 32  
Urząd Zdrowia — 91  
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89  
Szpital Powiatowy — 20  
Ubezpieczalnia Społeczna — 34  
Pogotowie Sanitarne POK — 90  
Urząd Repatriacyjny — 86  
Pow. Zakł. Ubezpiec. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20—tel. 108  
Apteka „Pod Orłem” — 106.  
Walenta Apteka Nr tel. 7  
Chacińska, Apteka Nr tel. 52.
- Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

# Po powrocie z Ukrainy delegatka chłopów z województwa łódzkiego

## — mówi o swych wrażeniach z pobytu w Związku Radzieckim

W skład delegacji chłopów polskich na Zjazd ukraińskich przodowników pracy w rolnictwie wchodziła również mieszkanka województwa łódzkiego. Poniżej zamieszczamy wypowiedź tow. Walas ze wsi Wilkowie (pow. rawsko-mazowieckiego). Oto co mówi tow. Walas:

„Podróż na Ukrainę mieliśmy wygodną. W Zablociu byliśmy owacyjnie przyjęci przez przedstawicieli Rządu i chłopów ukraińskich. Miasto było udekorowane flagami biało-czerwonymi. Stąd udaliśmy się do Kijowa na zjazd przodowników pracy kółchozów. Jechaliśmy pociągiem luksusowym.

Na tow. Walas wielkie wrażenie wywołało zaproszenie jej do prezydium Zjazdu, gdzie siedziała obok tow. Chruszczowa, I Sekretarza K. P. Ukrainy.

„Kółchożnik — mówi dalej tow. Walas — śmiało, odwrotnie i zdecydowanie zbiera głos. Członkowie Rządu w czasie przerwy serdecznie rozmawiali z uczestnikami zjazdu.

Przy zwiedzaniu kółchozów nie byliśmy kierowani z góry narzuconym programem. Po drodze zwiedzaliśmy kółchozy bogate i mniej bogate, w których chcieli-

my się zatrzymać.

Szczególnie interesowałam się życiem kobiet w kółchozach. Kobieta nie jest upośledzona, występuje zawsze na równi z mężczyznami. Kobiety są traktorzystkami, zajmują stanowiska w zarządach kółchozów, są dojarkami i świniarkami. Praca w kółchozach nie jest poniżana. Sprawująca zawód świniarki jest traktowana na równi z innymi pracownikami. Do robót tych nie wybiera się osób specjalnie nieudolnych.

**URZĄDZENIA SOCJALNE W KÓLCHOZACH**

W kółchozach istnieją szkoły o wysokim poziomie nauczania. Ze szkół kółchożniczych można wyjść lekarzem weterynarii, agronomem lub inżynierem. Dzieci po wykładach odrabiają lekcje w świetlicach, a czas wolny spędzają na boisku.

Mieszkańcy kółchozu mają na miejscu szpital i klinikę położniczą. Każda kobieta przed porodem ma jeden miesiąc wypoczynku i jeden po porodzie. Czas ten spędza w klinice. Starcy, niezdolni do pracy, otrzymują z kółchozu emerytury. Mogą spędzić swe życie przy dzieciach, ewentualnie w

Domu Starców. Zakłady takie istnieją przeważnie w każdym kółchozie.

**NOWE OGNISKA DOMOWE W KÓLCHOZACH**

„Mam morgi i nie mogę wyjść za żąd” — powiada nasze wiejskie dziewczęta. W kółchozach majątek nie jest podłożem do zawierania małżeństw. Nowożeńcy pobierają się według swobodnego wyboru, a następnie wybierają sobie miejsce swej pracy w kółchozie meza lub żony, jeżeli pochodzą z dwóch różnych miejscowości. Pobierającym się pierwszej pomocy posagowej udziela kółchoz przeznaczając do 3.500 rubli dla każdego nowożeńca. Jeżeli nie mają swego własnego domu, otrzymują pożyczkę bezprocentową od kółchozu i od Państwa. Przy kółchozie każdy pracownik ma swój dom, składający się z trzech do pięciu pokoi i swój ogródek do 1 ha ziemi. Może hodować świnie w do wolnej ilości, drób i jedną lub dwie krowy.

**PLACE W KÓLCHOZACH**

Praca w kółchozach opiera się na pełnej swobodzie. Do roboty nikt nikogo nie zmusza, każdy do niej idzie sam ochoczo. Największą karą było by dla kółchożnika, gdyby go wykresłono z kółchozu i dano mu nawet 10-ha ziemi do własnego użytku. Podstawą do obliczania zarobków są „trudodni”. „Trudodni” pilny kółchożnik może osiągnąć od 60 do 80 miesięcznie i tak dla dojarki udojenie 20 ltr. mleka jest trudodniem, dla świniarki dogładanie 8 macior. Od każdego urodzonego prosięcia otrzymuje 3 trudodni, dochodzi do tego premia. Wpłaty reguluje sam kółchoż. Kółchożnik może zarobić miesięcznie do 1200 rubli.

Nie spotkaliśmy w kółchozie wspólnego kotła, z którego by wszyscy jedli i wspólnej izby do spania.

W kółchozach istnieją targi i jarmarki. Produkty, nieużyte przez kółchożnika mogą być sprzedane na rynku, jak również przedmioty codziennego użytku kupuje sobie kółchożnik według upodobania.

**UPRZEMYSŁOWIENIE KÓLCHOZÓW**

Praca w kółchozach jest zmechanizowana. Orzą traktory, Koszą i mlącą jednocześnie kombajny. Każdy kółchoż jest zelektryfikowany. Do obsługi kółchozów stworzone są ośrodki maszynowe zwane w skrócie M.T.S. Każdy kółchoż zwraca się do M.T.S. z zapotrzebowaniem odpowiedniej maszyny i w swoim czasie ją dostaje. W razie zepsucia się maszyny w czasie roboty jest odsyłana do M.T.S. a stamtąd dostaje się inną, zdolną do pracy. Kierownicy maszyn częściowo oplacani są przez M.T.S. a częściowo przez kółchoz, w którym pracują. Jest to konieczne dla kontroli pracy i wydajności pracy. Zająca zwykle w gospodarstwie również są zmechanizowane i tak przez oborę przeciągnięte są szyny, wózkami wózi się obornik do gnojowni i wózkami dowozi się żywność bydłu, koto każdej krowy jest urządzenie automatyczne do pojenia. W urządzeniu tym krowa gębą naciska miseczkę, ta napełnia się wodą, którą dowolnie pije. Hodowla stoi na wysokim poziomie.

**ZYCIE KULTURALNO-OŚWIATOWE**

Czas wolny od pracy kółchożnicy spędzają w świetlicach, a czasu tego mają pod dostatkiem, gdyż gospodarka jest zmechanizowana. Każdy z pośród zwiedzanych przez nas kółchoz ma swoje kino, teatr i bibliotekę.

Praca w świetlicach prowadzona jest zespołowo. Istnieją zespoły teatru amatorskiego, zespoły śpiewu, muzyki, tańców itp. Te same dojarki i świniarki występują w świetlicy jako aktorki, tancerki i śpiewaczki.

Analfabetyzm, ta smutna spuścizna czasów carskich, została zlikwidowana. W kółchozie Kirowa spotkaliśmy lekarza weterynarii, który za Cara był analfabeta. Kiedy indziej znów tych samych mieszkańców kółchozu spotkać można na boisku przy sporcie. uprawiają gry w piłkę nożną, siatkówkę, koszykówkę itp.

Kółchoż to jest jedna wielka rodzina.

**P. P. E. ZJEDNOCZENIE ŁÓDZKIE**

Oddział 7 w Sieradzu  
ul. 15 grudnia 57, tel. 108  
Zatrudni natychmiast:

1. techników budowlanych
2. majstrów zbrojarskich.

Zgłoszenia kierować na adres oddziału. Warunki do bre. 503k

# Gospodarka finansowa samorządów

**Zadania prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych**

Rada Państwa podjęła uchwałę, ustalającą tryb przyznawania dotacji Samorządowego Funduszu Wyrównawczego dla związków samorządu terytorialnego.

Uchwała Rady Państwa zmienia dotychczasowy sposób przyznawania dotacji SFW, przekazując Zarządowi Samorządowego Funduszu Wyrównawczego prawo decyzji w sprawie przyznawania dotacji wyrównawczych dla powiatowych związków samorządowych, gmin i miast wydziałych oraz miast, będących siedzibą władz powiatowych. W stosunku natomiast do 3 tysięcy gmin wiejskich i około 400 miast nie-wydziałanych decyzyje w sprawie dotacji SFW w ustalonych granicach limitów przez Radę Państwa, przekazane zostały Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych.

Uchwała ta, centralizująca dysponowanie dotacjami Samorządowego Funduszu Wyrównawczego stawia nowe zadania przed radami narodowymi, aktywizując ich działalność na odcinku gospodarki pieniędzem.

Przekazanie związkowi samorządowemu dyspozycji w gospodarce pieniężnej stwarza poważne usprawnienie w technice przyznawania i kontroli celowości wykorzystania dotacji wyrównawczych. Uproszczenie procedury przyznawania dotacji, jak również podejmowania odpowiedzialności wniosków wiązań ściślejszej wojewódzkie związki samorządowe z ich własnym terenem i podnoszą ich autorytet.

Wojewódzkie Rady Narodowe, jako gospodarze terenu, mają możliwość przeprowadzenia dokładniejszej analizy budżetów niższych związków samorządowych, jak również zapoznania się z ich potrzebami, co pozwoli na właściwsze i oszczędniejsze rozdysponowanie przyznanych kredytów.

# Konferencja w Łowiczu w sprawie akcji „H”

W sali Rady Miejskiej w Łowiczu odbyło się zebranie poświęcone akcji Hodowlanej.

Referat na temat tej akcji wygłosił burmistrz m. Łowicza, tow. Błaszczyk, który przedstawił korzyści, jakie mogą osiągnąć chłopi, przestawiając swe przeważnie karłowate gospodarstwa na produkcję hodowlaną. Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w czasie której zebrani chłopi szczególnie żywo omawiali warunki pomocy rządowej dla hodowców trzody chlewnej. Warunki te przyjęto z aprobatą.

Obecni na konferencji chłopi na miejscu już podpisywali deklarację zobowiązującą do dostawy począwszy już od maja br., większych partii tuczniaków.

Jakkolwiek powiat łowicki jest jednym z produkujących w kotraktacji bydła, zebranie to napewno przyczyni się do znacznego zwiększenia podaży bydła ze strony chlepow. (w).

**MŁYN WODNO-MOTOROWY B-GIA RACIECCY NAGROBLA SZADEK TEL. 26**

Prowadzi przemiał gospodarczy 501 dla gospodarzy

**TKALNIA MECHANICZNA**

**KAROL TOSIK**  
Pabianice  
ul. Konopnicka 42

# Osiągnięcia eksportowe państwowych gospodarstw rolnych

Wzrost produkcji nasion handlowych buraka cukrowego uzależniony był od szybkiego rozwoju hodowli państwowej, która w r. 1947 wysunęła się na czoło hodowli polskiej. Na uwagę zasługują odmiany pełne i normalne, bardzo poszukiwane na rynkach zagranicznych. Dzięki rozwinięciu produkcji tych odmian już w roku 1948-49 przeznaczono na eksport ok. 3.000 ton nasion kwalifikowanych buraka cukrowego. Nasiona nasze, pomimo dużej konkurencji amerykańskiej, duńskiej i holenderskiej, zdobyły rynki za granicę zarówno Europy Południowo-Wschodniej, jak Europy Zachodniej, a nawet Kanady. Ostatnio nasiona nasze poszukiwane są również przez Australię. Wartość produkcyjna polskich odmian buraków cukrowych pozwoli utrzymać eksport na poziomie 2.500 do 3.500 ton nasion rocznie.

Jeżeli chodzi o wartość preliminowanego eksportu, to wyniesie ona 700 mil. zł. z czego na zakłady hodowli roślin PGR przypada przeszło 200 mil. zł.

Ważnym artykułem eksportowym, poszukiwanym na rynkach zagranicznych, jest również burak pastewny polskiej hodowli, którego wyeksportowano około 30 ton.

Jeżeli chodzi o eksport ziemniaków polskiej hodowli, to jesienią roku 1948 wyeksportowano 1.118 ton różnych odmian, pochodzących z plan tacji zakładów hodowli roślin PGR, a na wiosnę przewiduje się eksport dalszych 1.500 ton, w tym z majątków zakładów hodowli roślin PGR około 500 ton. Na wiosenny eksport przeznaczono również około 20 ton buraków ćwikłowych.

**SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKO - JAJCZARSKA W NOWOSOLNEJ**

prowadzi dostawę mleka konsumcyjnego dla świata pracy oraz przeprowadza skup jaj na własnym terenie.

patruje dostawców w paszę treściwą.

Spółdzielnia otworzyła z dniem 1. III. własny sklep w Łodzi przy ul. Dowborczyków 23 celem usprawnienia sieci rozdzielczej akcji Z. U. S. 504k

**STOLARNIA MECHANICZNA**  
Belchatów, ul. Kościuszkij 4  
kierownik stolarni J. NOWACKI wykonuje roboty meblowe i budowlane.

**Leonard Grobelny**  
MŁYN-PRZYROWNICA  
GMINA WODZIERADY pow. Łask

Prowadzi przemiał gospodarczy oraz wyrób jagiel i śrutownik

**TEATR**

**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI**  
ul. Jarcza 27  
Ostatnie trzy dni  
Dziś o godz. 19.15 współczesna komedia polska Kazimierza Korcelliego pt. „Bankiet”.

**TEATR „MELODRAM”**  
ul. Traugutta 18  
(Gmach OKZZ)  
Dziś o godz. 17.30 współczesna sztuka amerykańska Arthura Millera p. t. „Synowie”.

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY**  
w Łodzi ul. 11-go Listopada 21  
Codziennie o godz. 19.15, a w niedzielę i święta dwa razy o godzinie 16 i 19.15 ciesząc się olbrzymim powodzeniem komedia Michała Bałuckiego „KLUB KAWALERÓW”.

W roli Niebiańkowskiego występuje doskonały aktor komedii Wł. Zbigniew Jabłoński.

**TEATR „OSA”**  
Traugutta 1 tel. 272-70  
O godz. 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyńskiego i Z. Wiehlera p. t. „Rycerz Szalony” z A. Dymszą.

**TEATR „LUTNIA”**  
Piotrkowska 243  
Dziś i codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI”

**TEATR LALEK R.T.P.D.**  
Nawrot 27.  
Codziennie prócz poniedziałków godz. 9 „Pinokio”.

W niedzielę i święta godz. 12 „Historia całej o niebieskich migdałach”.

**ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI**  
Jarcza 2.  
W sobotę dn. 12, w niedzielę dn. 13 marca r. b. o godz. 19.30 sztuka Sz. Diamanta „W NOC ZIMOWA” W reżyserii Idy Kamińskiej.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
ul. Daszyńskiego 34  
Dziś dwa przedstawienia o godz. 16-tej i 19.15 komedii - farsy E. Pietrowa „WYSPA POKOJU” Kasa czynna od 12-tej tel. 123-02.  
—:O:—

**kina**

ADRIA — „Wielkie Nadzieje”.  
BALTYK — „Wielka Nagroda”.  
BAJKA — „Skarb”.  
CDYNIA — Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr. 11”.  
HEL — (dla młodz.) — „Skarb Tarzana”.  
MUZA — „Cygański Tabu”.  
POLONIA — „Nikt nie wie”.  
PRZEDWIOSŃ — „Niecierpliwość Serca”.  
ROBOTNIK — „Noc w Casablanca”.  
ROMA — „Guramiżwill”.  
REKORD — „Pościgi” dla młodz. „Kulisy Wielkiej Rewii”.  
STYLOWY — „Trzeci Szturm”.  
SWIT — „Dzieci Kpt. Granta”.  
TECZA — „Jasna droga”.  
TATRY — „Serenada w Dolinie Słońca”.  
WISLA — „Rudzielec”.  
WOLNOŚĆ — „Jasna droga”.  
WĘKNIARZ — „Aliszter Nawoli”.  
ZACHĘTA — „On czy ona”.

**SPORT SPORT SPORT.**

**Ze świata**



Mistrzowska para Węgier w jeździe figurkowej Kakassy i Kuraly podczas treningu na sztucznej lodowisku w Paryżu.

**Sport w ZMP**

**Tomaszów mistrzem województwa łódzkiego w tenisie stołowym**

Nasza zapowiedź, że Związek Młodzieży Polskiej w roku 49 przystąpi do szeroko zakrojonej pracy na odcinku sportu i wychowania fizycznego, znajduje swoje potwierdzenie w pierwszych przedsięwzięciach Wydziału WF i Sportu przy Zarządzie Wojewódzkim ZMP w Łodzi.

Na pierwszy ogień poszła masowo zakrojona na skalę wojew. impreza sportowa, którą były rozgrywki w tenisie stołowym przeprowadzone na terenie Radomska. Zawody odbyły się w dniu 5—6 marca w obszernej sali I Gimnazjum Ogóln. przy ul. Bugaj. Do zawodów stanęły drużyny ZMP z Pabianic, Radomska, Tomaszowa, Piotrkowa, Opoczna, Skierniewic, Ozorkowa, Aleksandrowa i Zd.-Woli. Mi-

**W niedzielę zaroją się boiska piłkarskie**

**Obok dwóch lig, ruszą do boju również zespoły łódzkie kl. A**

W nadchodzącą niedzielę obok zawodów drużyn ligi pierwszej i drugiej, rozpoczną się również spotkania piłkarskie o mistrzostwo kl. A. okręgu łódzkiego. Do zakończenia pierwszej rundy zawodów, pozostało zespólom do rozegrania po dwa mecze. Pierwszy z tego terminu to 20.III br. a drugi to 18 kwiet. nia tj. drugi dzień świąt Wielkiejnocy. Na termin ten przesunięto spotkania z dn. 13 br. powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych.

W niedzielę w Łodzi odbędą się dwa mecze: Zjednoczenie podjeżdżące Lechia z Tomaszowa, z którą będzie miało niezwykle trudną przeprawę, ŁKS - Włóknianarz zmierzy się z Kolejarami łódzkimi. Napprawdopodobnie ZKK winien z tego meczu wyjść jako zwycięzca, jeśli chce odgrażać w tegorocznych spotkaniach poważniejszą rolę.

W Zgierzu tamtejszy Włóknianarz podejmuje drużynę TUR-u. W składzie drużyny zajdą zmiany na pozycji środkowego na-

pastnika, które zajmie obiecuje cy junior, znany z turnieju szkolnego w r. ubiegłym. Zdobyte punkty przez Włóknianarza nie powinno następcze zgrierzanom wiele trudności.

W Kozłuskach tamtejsi kolejarze grają z drugim zgierskim zespołem — Borutą; która uzyskała zaszczytny wynik ub. niedzieli z ligowym ŁKS Włóknianarzem.

Wreszcie Tomaszowianka spotka się u siebie z Concordią.

Piotrkowianie dążyć będą do uzyskania punktów, aby nadal prowadzić w tabeli.

Dla przypomnienia podajemy tabelkę spotkań po siedmiu z tygodnia pierwszej rundy.

	gier ptk.	st.	br.
Concordia Piotrków	7	13	21:4
TUR Łódź	7	11	18:8
Włóknianar Zgierz	7	10	22:11
Boruta Zgierz	7	10	14:10
ZKK Kozłuszki	7	8	23:17
Lechia Tomaszów	7	6	10:16
ZKK Łódź	7	4	11:13
Tomaszowianka	7	3	11:16
LKS I B	7	3	11:30
Zjednoczone	7	2	8:27

**A B C sportowca**

**ZAWODNIK NA BOISKU I POZA NIM.**

„Częste i słuszne są skargi na niewłaściwe zachowanie się zawodników różnych dziedzin sportu na boisku. Krzyki, opryskliwe odezwanie się do kolegów, przeciwnika, sędziów, a nawet publiczności, brutalna gra, nonszalancja, spe cyficzny dla pewnego rodzaju sportowców „jason” lekceważące odnoszenia się do gry i współzawodników, nieumiejętność opanowania się w wypadku niepowodzeń, pijan stwo — oto niepełny wykaz najczęściej obserwowanych „grzechów” naszych sportowców.

Wpływ wychowawczy sportu ma się uwidaczniać nie tylko podczas gry, w czasie treningu i na boisku, ale powinien wywrzeć również swoje piętno na życiu pozasportowym zawodnika.

Złe zachowanie się sportowca na boisku jest hamowane przez sędziów, przepisy i widownię (jeśli jest obiektywna). Sportowiec poza boiskiem nie ma tych hamulców, powinien jednak mieć hamulec innego rodzaju: poczucie godności sportowca, którego znać setki i tysiące ludzi niekoniecznie nawet związanych ze sportem.

O tych rzeczach powinni pamiętać nasi sportowcy poza boiskiem oraz kierownictwa klubowe, zrzeszeń i związków sportowych.

**Zbliża się termin wyciągu Praga-Warszawa**

WROCLAW (obst. wł.) We Wrocławiu bawił prezes Polskiego Związku Kolarskiego Golebiowski, w celu omówienia wyciągu kolarskiego Warszawa — Praga, którego jeden z etapów będzie się kończył we Wrocławiu.

Na zebraniu informacyjnym, z udziałem przedstawicieli partii, władz i prasy sportowej, omówiono najbardziej aktualne sprawy, związane z wyciągiem.  
—:O:—

**Lekkoatleci nasi wybrali nowy Zarząd**

WARSZAWA (obst. wł.) — W Warszawie odbyło się doroczne walne zebranie Polskiego Związku Lekkoatletycznego. Na wstępie obrad odczytano sprawozdanie zarządu z dotychczasowych prac Związku. Omówiono m. in. przygotowania zawodników do Olimpiady i Bałkaniady oraz pobyt lekkoatletów radzieckich w Polsce, podkreślając wielkie korzyści jakie polscy sportowcy osiągnęli z kontaktu z doskonałymi zawodnikami radzieckimi.

Z bogatego kalendarzowego im. w sezon bieżyły wymienić należy wprowadzenie po raz pierwszy międzyokręgowych zawodów o puchar im. Janusza Kasońskiego. W zawodach o puchar walczyć będą systemem każdy z każdym reprezentacje Polski północnej, południowej, zachodniej i środkowej. Następnie wręczono odznaki honorowe PZLA. Odznaki złote otrzymali: wielokrotna reprezentantka Polski Jadwiga Weis-Marcinkiewicz, Czesław Forys i prof. Paruszewski.  
Po udzieleniu absolutorium przez akklamację ustępującemu

zarządowi wybrano nową władzę związku w następującym składzie: prezes — Czesław Forys, I wiceprezes organizacyjny dyrektor Askanaś, II — wiceprezes sportowy Boski, III wiceprezes W. Forys, sekretarz — Matzka, skarbnik — Moskwa, gospodarz — Czółkowski, komisja sportowa: Rozwadowska, Christensena, Makarewicz, Paruszewski, Gąssowski, Gronowski, (2 miej sca zarezerwowano dla pionów wojska i młodzieży), komisja organizacyjna: mgr. Gędgów, Sosniński, Aluchna, Komisja sędziowska: Sienkiewicz i Olgak.

**DZIS PLENUM „LKS-WŁÓKNIARZA”**

Zarząd Klubu „LKS-Włóknianarz” zawiadamia, że w dniu 15.3. br. o godz. 18 w nowym lokalu Klubu przy ul. Kilińskiego go 177 (świecica PZPB Nr 3), odbędzie się pierwsze plenarne posiedzenie zarządu klubu, na które winni przybyć członkowie zarządu, członkowie sekcji, komisji rewizyjnej, sądu koleżeń skiego wybrani na nadzwyczajnym walnym zebraniu klubu w dniu 12 br.

**Co usłyszymy przez radio**

11.40 Kronika Węgier, 11.57 Sygnal czasu i Hejnał, 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 „Na swojską nutę”, — gra zespół Harmonistów T. Wesołowskiego, 12.45 Audycja dla wsi, 12.55 (L) Poradnik żywieniowy w oprac. inż J. Krauforsta, 13.05 PRZERWA, 14.30 (L) Na marginesie łódzkiej prasy, 14.40 (L) Muzyka obiadowa (płyty), 15.00 (L) Komunikaty, 15.05 (L) Felieton sportowy, red. Ludwika Szumlewskiego, 15.10 (L) Drobne utwory symboliczne (płyty), 15.30 „Kiedy wielki Jan był małym Jasiem” — audycja słowno - muzyczna dla dzieci, 15.50 Muzyka z płyt, 15.55 „Czy karta Narodów Zjednoczonych obejmuje Indie”, 16.00 DZIEŃNIK POPOŁUDNIOWY, 16.15 „Śpiewy i tańce podhalańskie” — audycja słowno - muzyczna dla młodzieży, 16.40 Przegląd wydawnictw Spółdzielni „Współpraca”,

16.50 Koncert popularny, 17.30 Audycja Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, 17.35 Pogadanka przyrodniczo - naukowa, 17.45 Drugi dziennik popołudniowy, 18.00 Lekcja języka rosyjskiego, 18.15 Audycja z okazji Święta Narodowego Węgier, 18.50 Montaż z odczytu o Komunii Paryskiej, urządzono staraniem KC PZPR, 19.00 Audycja dla wojska, 19.25 Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej, 19.40 „Wszechnica Radiowa”, 20.00 DZIENNIK WIECZORNY, 20.45 Koncert symfoniczny Orkiestry Radia Budapeszteńskiego pod dyr. Tibora Polgara. Transmisja z Budapesztu, 22.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.50 Program na dzień następnny, 24.00 (L) Koncert życzeń, 0.20 (L) Zakończenie audycji i Hymn.

**W gimnastyce kobiet**

Polska - CSR 406,6 : 422,5  
KRAKÓW (obst. wł.) Międzypaństwowe zawody w gimnastyce kobiecej Czechosłowacja - Polska zakończyły się zwycięstwem drużyny czechosłowackiej w stosunku 422,5:406,6.

**Teodor Dreiser 65 Tragedia Amerykańska**

Sprawa młodego Griffithsa przypominała mu własne podobne przeżycie. Mając bowiem lat dwadzieścia zabiegał o dwie jednocześnie kobiety, z których jedną więcej się bał niż kochał. Uwiodł ją w końcu, a mając do wyboru małżeństwo lub ucieczkę wybrał ucieczkę. Pomógł mu do tego i ojciec, który, gdy mu wyznał wszystko, sam mu doradził wyjazd, a podczas jego nieobecności zajął się tą sprawą, tysiącem dolarów zaspokoił brzemienną dziewczynę i w ten sposób uwolnił syna od ciężących na nim zobowiązań. Syn wkrótce powrócił i mógł zawrzeć małżeństwo z drugą panną.

Usłyszawszy o zbrodni Clyda, chociaż nie czuł do niego sympatii i wstręt w nim wzbudzały jego potworne sposoby wywikłania się z trudnej sytuacji (nigdy go prawda w całej swej praktyce prawniczej nie umiał pojąć psychologii zbrodniarza), wiedząc jednak o jego miłości do eleganckiej, bogatej panny, przypuszczał, że w tej fatalnej chwili musiałoby nastąpić jakieś zamroczenie umysłu. Był przeciw ubogi, próżny i ambitny i musiał działać w afekcie.

Sam już nawet rozmyślał nad tym, że mógłby podjąć się obrony tego młodzieńca. Miejscowa sytuacja polityczna była dla niego niezmiernie korzystna; mógłby ją wykorzystać i zadać cios najtajniejszym marzeniom Masona. Gdyby przyjął obronę Clyda, starałby się wysunąć jak najwięcej spornych kwestii i odwrócić sprawę, a po wyborach nielatwo będzie Masonowi walczyć przeciw sędziemu. Można by również, posługując się oczywiście tylko legalnymi sposobami, zmienić termin rozprawy lub zarządzić ponowne rozpatrzenie procesu, który będzie mógł ponownie się rozpocząć dopiero wtedy, gdy Mason zakończy swe urzędowanie.

Rozmawiał o tym nie raz pan Belknap ze swym współpracownikiem, panem Reub. Jephsonem, z którym razem prowadził biuro.

Z wielką przyjemnością przyjął pp. Catchumana i Helloga, który chcąc go zachęcić przekonywał, że nawet z politycznych względów powinien podjąć się tej obrony. Belknap sam jednak wiedział, ile mu to korzyści może przynieść, więc po naradzie ze swym współpracownikiem zgodził się. Mimo, że opinia publiczna była przekonana o winie Clyda i na razie mogła mu wziąć za złe, że chce bronić takiego przestępcy, jednak miał nadzieję, że o ile sprawę się przewlecze, czas zładzi niechęć.

Zgodziwszy się więc na propozycję Catchumana zawiadomił Masona, że na żądanie Samuela Griffithsa podejmuje się obrony jego bratanka i prosi o doreczenie mu wszelkich zeznań, badań lekarskich i sprawozdania z dochodzenia korонера. Prosi również o zawiadomienie, czy Sąd Najwyższy wyznaczył już termin sprawy, a jeżeli tak, to jaki sędzia tę sprawę poprowadzi, i kiedy, i gdzie zbierze się Sąd Okręgowy. Prócz tego dodał, że chociaż ciało Roberty Alden oddano rodzicom w celu pochowania go, Belknap prosi, aby mogła nastąpić ekshumacja zwłok dla ponownego zbadania przez innych lekarzy, wybranych przez obrońcę.

Mason oburzył się na tę propozycję i zamierzał protestować, w końcu jednak zgodził się, a raczej poddał się na rozkaz sędziego Sądu Najwyższego.

Gdy wszystkie te szczegóły sprawy pan Belknap już ustalił, wtedy zawiadomił Clydę, że chce go odwiedzić w więzieniu. Było już późno, adwokat nie jadł jeszcze obiadu, a później mógł go już nie dostać, chciał jednak koniecznie porozmawiać szczerze z tym młodzieńcem, o którym Catchuman mówił, że trudno z nim się porozumieć. Nie zniechęcił się tym weale. Zadawłony był, że i na tym punkcie może zmierzyć się z Masonem, i pewien był, że

spokojem i perswazją zdobędzie zaufanie Clyda i wydo stanie od niego całkowite, szczerze zeznanie.

Niezwykle ciekawa sprawa! Calej romans tkwi w tym dramacie! Co to za typ ta panna Finchley, o której już coś pomyślał w tej sprawie? Czy można by jej osobę umieścić w obronie? Wiedział jednak, że nazwiska jej nie można będzie wspomnieć — wymagały tego wyższe względy. Pa lił się więc do rozmowy z tym przebiegłym, ambitnym młodzieńcem.

Gdy przybył do więzienia, poprosił szeryfa, żeby zaim go wpuszczą do celi Clyda, mógł napród przyrzec się więźniowi, nie będąc przez niego widziany. Zaprowadzono go do korytarza, skąd przez otwór w drzwiach mógł widzieć wiałą postać młodzieńca, leżącemu na łożku, z twa rzą ukrytą w poduszce i zarzuconymi na głowę ramionami. Taca z nietkniętym jedzeniem stała na deseczce przy drzwiach.

Clyde już zupełnie upadł na duchu po wizycie Catchumana, widział bowiem, że nie mogą nikogo przekonać jego marne, głupie kłamstwa. Płakał teraz, straciwszy już zupełnie nadzieję.

Wzruszony tym widokiem p. Belknap przypomniał sobie, swe przeżycia młodzieńcze. Nie, na nim nie może ciążyć wielka winy... Zaden zatwardziały zbrodniarz nie będzie tak płakał.

— Wszedł do celi.

— Panie Griffiths — odezwał się. — Uspokój się pan! Nie trzeba płakać... Niewiele tym pan wskórasz. Sprawa pańska może nie jest jeszcze taka beznadziejna. Usiądź pan i zechceć porozmawiać z prawnikiem, który czuje, że będzie mógł panu pomóc. Jestem Belknap — Alvin Belknap, mieszkam w Bridgeburgu i przysłała mnie pan Catchuman, który niedawno był u pana. Nie podobał się panu, zdaje się... Mnie również... Nie jest to człowiek naszego pokroju, prawda? Dał mi jednak list polecający mnie jako pańskiego adwokata. Chce go pan zobaczyć? D-036214